

Parlamentarzyści rumuńscy w Poznaniu

(Inf. wt.)

Wczoraj (26 bm.) w godzinach rannych przybyła do Poznania 15-osobowa delegacja parlamentarzystów rumuńskich z przewodniczącym Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, członkiem Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Constantinem Pirvulescu na czele. Delegacji towarzyszyli marszałek Sejmu PRL — Czesław Wycech oraz kilku posłów miasta Warszawy.

Rumuńscy goście spotkali się w godzinach popołudniowych z zalogą HCP, a wieczór spędzili w Operze. Dziś (27 bm.) delegacja parlamentarzystów rumuńskich uda się na zwiedzanie naszego województwa, m. in.: Spółdzielni Produkcyjnej w Jankowicach oraz Zakładów Doświadczalnych Hodowli Zwierząt w Pawłowicach i Garzynie.

Po dwudniowym pobycie w Wielkopolsce, delegacja wyjedzie z powrotem do Warszawy. (emp)

Pomnik Mickiewicza odstonięto w Gliwicach

GLIWICE (PAP).

24 bm. odbyło się w Gliwicach uroczyste odsłonięcie pomnika wielkiego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza. Jest to pierwszy pomnik poety jaki stanął w Polsce po wyzwoleniu kraju i pierwszy na Ziemiach Zachodnich. Uroczystość w Gliwicach zgromadziła wielotysięczną rzeszę mieszkańców miasta. Przybył minister kultury i sztuki Karol Kuślik.

Do roku 1970 zakończenie elektryfikacji rolnictwa

Jak podaje PAP, Zarząd Elektryfikacji Rolnictwa opracował projekt planu perspektywicznego elektryfikacji wsi do r. 1970. Zgodnie z jego założeniami, do tego mniej więcej roku przewiduje się zakończenie elektryfikacji rolnictwa — energię elektryczną otrzymać ma ok. 93-95 proc. wsi. Pozostaną tylko bez światła nieliczne przysiółki i pojedyncze zagrody, oddalone od wsi. (b)

„Bieriozka“ w Poznaniu

O tremie, 83 kufrach i pięknych dziewczętach

Do występu Bieriozki pozostało jeszcze około godziny. Na „dziewiątkę“ krążącej się na razie tylko porządkowi, przygotowując się na przyjęcie widzów. Nagle zza kulis... tak. Nie mylę się. To utwór Gershwin „The man I love“. Czyżby w programie zespołu była muzyka nowoczesna? Nie. To harmonista zespołu Wł. Korniewicz skraca sobie w ten sposób czas przed koncertem. Po chwili jednak płynnie smętna rosyjska dumka. Do harmonii przyłączyli się młode głosy członków zespołu.

Pomieszczenia za kulisami są „trochę“ przeładowane. Wszędzie wiszą suknie, obfite spódnice, czepki... No cóż. Zespół przywiózł z sobą „tylko“ 83 kufrów a właściwie szafy rekwizytów. Jest się więc w co przebierać.

Zbliża się początek koncertu. Za kulisami ruch. 32 członkinie zespołu oraz garderobiane uwijają się jak w ukropie. Trzeba jeszcze wszystko dopasować, przeprasować i tak już zresztą sztytnie wstażki oraz... zrobić się na bóstwo.

„Sam“ dyrektor Minicki uderzył „trzeci gong“. Na twarzach członkin zespołu widać skupienie. Chwila oczekiwania. — Jak nas przyjmą? — myślą zapewne.

Pierwszy punkt programu i... pierwsze brawa. Życzliwe przyjęcie poznańskiej publiczności robi swoje. Członkinie zespołu choć zmę-

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIK

Wśród
codziennych
trosk
— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, środa 27 XI 1957

Nr 282 (4302)

CK SD oświadcza:

Popieramy program wskazujący drogę do uwolnienia świata od groźby cierpień i zniszczenia

WARSZAWA (Radio)

Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego ogłosiło oświadczenie, w którym solidaryzuje się z apelem partii komunistycznych i robotniczych, zawartym w ich manifestie pokoju.

„Stronnictwo Demokratyczne — czytamy w oświadczeniu — wierne swemu programowi ideowo-politycznemu, w którym walka o utrwalenie pokoju i pokojową współpracę narodów jest elementem podstawowym, świadome istniejącego nadal niebezpieczeństwa wywołania przez pewne ośrodki imperialistyczne wojny przy użyciu nowoczesnej broni masowego zniszczenia, wita z uznaniem ogłoszony przez partię komunistyczne i robotnicze — manifest pokoju. Manifest pokoju jest w aktualnej sytuacji międzynarodowej aktem przestrogi przed bezmiar nieszczęść, jakie może przynieść za sobą nowoczesna wojna, jest doniosłym czynnikiem zjednoczenia wszystkich ludzi w dążeniu do pokoju, do walki przeciwko awanturnikom wojennym i wskazuje realne drogi do uwolnienia świata od groźby cierpień, śmierci i zniszczenia.

W manifestie pokoju znajduje się pełne potwierdzenie prawda historyczna, że socjalizm, w którego budowie współdziała Stronnictwo Demokratyczne, stanowi zaprzeczenie wojny i oznacza trwały pokój między

narodami. Stronnictwo Demokratyczne, solidaryzując się z wyrażonymi w manifestie poglądami, popierając jego apel, nie będzie szczędzić sił zgodnie ze swoją tradycją i

Ambasador PRL w Japonii złożył listy uwierzytelniające

TOKIO (PAP)

W dniu 25 bm. dr Tadeusz Zebrowski, który jest pierwszym powojennym ambasadorem PRL w Tokio, złożył listy uwierzytelniające cesarzowi Japonii Hirohito. Dr Tadeusz Zebrowski przybył do Tokio 13 listopada br.

Autor „Zazdrości i medycyny“ powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP).

Po 17 latach pobytu na emigracji powrócił do kraju wraz z żoną — słynną tancerką Ruth Sorel — znany pisarz Michał Choromański. Autor głośnej powieści „Zazdrość i medycyna“. Pisarz od 1939 r. przebywał za granicą, początkowo w Brazylii, a od 1944 r. w Montrealu (Kanada).

Zgon Diego Rivery

NOWY JORK (PAP)

W Mexico City zmarł słynny malarz meksykański — Diego Rivera.

Wstawił się on swym wspaniałym malarstwem ściennym nawiązując do starożytnej sztuki Majów i Azteków. Wszelkowi sławę przyniosły mu freski o tematyce historycznej, którymi ozdobił mury wielu gmachów w stolicy Meksyku. Rivera znany był również ze swych poglądów lewicowych.



W Międzynarodowym Turnieju Sermierzym w szabli, w Warszawie, (22-24 bm.) reprezentacja nasza zajęła drugie miejsce, za Węgry.

Mecz Polska I — NRF przyniósł nam zwycięstwo 12:4. Na zdjęciu: Fragment walki Zub — Lohr (NRF).

CAF — fot. Grzęda

Nakład 105 510

Nowosądecki eksperyment zainteresował Radę M'nistrów

NOWY SĄCZ (PAP)

Tamtejsi aktywiści — którzy wysunęli propozycję gospodarczego ożywienia Ziemi Sąddeckiej poprzez daleko posuniętą samodzielność w zarządzaniu tym rejonem — zostali ostatnio zaproszeni na konferencję do Urzędu Rady Ministrów. Konferencja ta ma odbyć się w początkach grudnia br. Będą na niej omawiać główne problemy, dotyczące spraw gospodarczych.

Aktywiści nowosądecki mają również odbyć w Warszawie rozmowę z przewodniczącym Komisji Planowania przy

Radzie Ministrów — dr. S. Jędrzychowskim, aby zapoznać go ze szczegółami proponowanego „eksperymentu“.

Polscy pisarze w gościnie

u radzieckich kolegów

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek przybyła do Moskwy na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich delegacja Związku Literatów Polskich: J. Jędrzejewicz, A. Kamińska-Spiwakowa, G. Morcinek, S. Pollak i S. Szmalgiewska. Literaci polscy omówią formy stałej współpracy z pisarzami radzieckimi. W rozmowach wezmą również udział przedstawiciele ZAIKS-u J. Brzechwa, J. Jurandot i M. Rusinek, którzy przyjechali do Moskwy w niedzielę.

Przemawiał Chruszczow

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Wielkim Pałacu Kremleskim przyjęcie dla absolwentów moskiewskich akademii wojskowych. Podczas przyjęcia, N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie.

Gen. Sacharow dowódcą wojsk radzieckich w NRD

BERLIN (PAP)

Agencja ADN podaje, że dotychczasowy naczelny dowódca radzieckich sił zbrojnych w NRD — marszałek A. A. Grecko, odwołany został do Związku Radzieckiego, gdzie obejmie inne wysokie stanowisko. Dowódcą radzieckich sił zbrojnych w NRD mianowany został na jego miejsce generał Sacharow.

Pół miliona zł z dymem

POZNAŃ — (Radio)

W bieżącym roku w powiecie poznańskim zanotowano 37 groźnych pożarów, które spowodowały straty na sumę 540 tys. zł. Przyczyną większości wypadków było nieostrożne obchodzenie się z ogniem nie tylko dzieci ale i starszych. (z)

Sześć osób aresztowanych w związku z łapownictwem w MZA-B

(Inf. wt.)

Ministerstwo Kontroli Państwowej wpadło na trop afery łapownictwa w Miejskim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Poznaniu. Wstępne wyniki śledztwa, prowadzone obecnie przez Prokuraturę m. Poznania, pozwalają przypuszczać, że jest to afera na większą skalę.

Prokurator zastosował areszt wobec sześciu osób, w tym pięciu pracowników MZA-B. Są to: zastępca głównego architekta miasta — inż. Zygmunt Roszak, kierownik działu lokalizacji — inż. Henryk Gendera, insp. nadzoru budowlanego — inż. Ryszard Wiśniewski, ref. adm. działu lokalizacji — inż. Stefan Nowacki i inż. Jędrzej Kotecki. Aresztowany został również inż. Tadeusz Piechowiak.

Jak wynika z dowodów, zeromadzonych do tej chwili w śledztwie, inż. Roszakowi zarzuca się, że za wydawanie osobom prywatnym zezwoleń na budowę domów inkasował wzgl. żądał „zaliczek” w granicach od 15-40 tys. zł.

Groźny przestępca ujęty w rekordowym czasie

(Inf. wt.)

Poznańska milicja ujęła ostatnio 35-letniego Romana Pokrzywieckiego (zam. w Poznaniu przy ul. Złotowskiej 12), który krótko po wojnie skazany był m. in. za dezerację na karę śmierci (później ułaskawiono go).

Przed kilku dniami Pokrzywiecki przy ul. Szelągowskiej w godzinach popołudniowych (!) dokonał napadu rabunkowego na dwudziestokilkuletnią Kazimierzę L. i zbiegł. Od tej chwili nie upłynęła nawet godzina, a przestępca wpadł w ręce MO. Prokurator m. Poznania zastosował wobec Pokrzywieckiego areszt. (!)

Za 18 lat

Rezerwy surowcowe a zatrudnienie

(Inf. wt.)

W poniedziałek odbyły się w sali konferencyjnej KW dalsze wykłady dla aktywu gospodarczego i politycznego, poświęcone oświadczeniu sytuacji i perspektyw w wielkopolskim rolnictwie, przemysłu i rzemiośle.

Z pierwszego wykładu zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — Węgrzyka dowiedzieli się m. in., że przemysł w woj. poznańskim odgrywa ważną rolę w życiu gospodarczym kraju, gdyż przypada nań około 7,2 proc. globalnej produkcji krajowej. Największe znaczenie posiada w naszym województwie przemysł spożywczy, budowy maszyn, metalowy, odzieżowy i drzewny.

Jak wynika z obliczeń, w okresie do 1970 r. należy zatrudnić spośród ludności nierolniczej co najmniej 280 tys. osób, w tym co najmniej 160 tys. w przemyśle. Jest to zadanie nielatte i jego realizacja zależeć będzie w dużej mierze od wykorzystania istniejących rezerw surowcowych i rozbudowy zakładów przemysłowych. O sytuacji w rolnictwie mówił kierownik Woj. Zarz. Rolnictwa, inż. Mieczysław Piotrowski. Z przytoczonych przez niego danych wynika, że w rolnictwie na naszym terenie tkwią jeszcze duże rezerwy. Intensyfikacja produkcji rolnej zależy m. in. od zwiększenia inwestycji w rolnictwie, ustalenia właściwych kierunków rozwoju i zwiększenia produkcji pasz. (L)

Algierski plan
Mendes France'a
zyskał poparcie

PARYŻ (PAP)

W niedzielę zakończył obrady doroczny kongres partii radykalnej w Strassburgu. Najbardziej palącym zagadnieniem, które zaciążyło nad obradami kongresu, była sprawa Algieru. W sprawie tej wystąpiły ostre rozbieżności pomiędzy zwolennikami byłego premiera Mendes-France'a, a stronnikami obecnego premiera Gaillarda. Mendes-France domagał się rewizji dotychczasowej polityki rządu francuskiego, skrytykował „ustawę ramową” dla Algieru i napiętnował fakt, że dotychczas rząd nie opublikował sprawozdania komisji śledczej badającej sprawę okrutnego traktowania powstańców algierskich.

Jedną z rezolucji kongresu, domaga się, aby odpowiedzialne władze ukarały sprawców tych okrucieństw i aby powzięły wszelkie środki celem zapobieżenia ich powtórzeniu się.

„Deklaracja partii w sprawie Algieru stwierdza, że należy doprowadzić do pokojowego współistnienia ludności francuskiej i muzułmańskiej i że „przywrócenie pokoju jest warunkiem wykorzystania bogactw Sahary z których powinien czerpać także Algier”.

Deklaracja podkreśla, że Francja nie dopuści do mieszaniny „jakichkolwiek czynników zagranicznych do jej spraw wewnętrznych”.

Francuska opinia publiczna powitała uchwałę kongresu radykalów z dużym zadowoleniem. Daje mu wyraz cała postępową prasa francuska. „L'Humanité” podkreśla słuszność tej uchwały, zwracając uwagę, iż komuniści już od dawna domagają się przerwania wojny w Algierze i uregulowania konfliktu w drodze rokowań. „Libération” nazywa uchwałę radykalów „krokiem naprzód” i domaga się, aby premier Gaillard pod wpływem uchwał własnej partii poddał politykę swego gabinetu w Algierze rewizji.

Prasa prawicowa, a zwłaszcza — „Combat”, „Parisien Libéré” i „Figaro”, krytykują rezolucję kongresu radykalów i są wyraźnie zaniepokojone rosnącymi w społeczeństwie francuskim antykolonialistycznymi nastrojami.

Gorące rozmowy
polityków zachodnich
Macmillan w Paryżu

PARYŻ (PAP)

W dniu 25 bm. przybył tu premier W. Brytanii, Macmillan celem odbycia rozmów z premierem Francji, Gaillardem, Macmillanowi towarzyszy minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd.

Po przybyciu do Paryża premier Macmillan wygłosił na lotnisku Orly krótkie przemówienie, w którym podkreślił swe zadowolenie z rozpoczęcia rozmów i wyraził nadzieję, że jego wizyta „choć krótka, okaże się pożyteczna”. Dodał, iż spodziewa się, że „nieporozumienie”, jakie wylikło między rządami Anglii i Francji „w związku z ostatnimi wydarzeniami w Afryce Północnej”, zostanie wyjaśnione.

Po rozmowach
Dulles — Brentano
— Pineau

NOWY JORK (PAP)

Boński minister spraw zagranicznych — Brentano odcisnął w niedzielę wieczorem z powrotem do Europy. Przed odjazdem odbył on w Nowym Jorku rozmowę z przebywającym w Stanach Zjednoczonych francuskim ministrem spraw zagranicznych, Pineau.

BERLIN (PAP)

Z pierwszych komentarzy prasy zachodnio-niemieckiej

na temat rozmów Brentano — Dulles w Waszyngtonie wynika, że bardzo ożywiona, nerwowa działalność dyplomatyczna na Bonn przed grudniową konferencją NATO, spotkała się w Waszyngtonie z niezwykle chłodnym przyjęciem.

Ton prasy zachodnio-niemieckiej jest w ostatnich dniach bardziej pesymistyczny niż kiedykolwiek uprzednio. Równocześnie w komentarzach prasowych i radiowych przebiega próba osłabienia wagi dotychczasowych projektów Bonn wobec NATO. Miały one dotyczyć utworzenia w drodze „małej rebelii” państw europejskich bardziej samodzielnego związku wojskowego państw kontynentalnych Europy lub przynajmniej utworzenia kierowniczego gremium politycznego państw zachodnio-europejskich w ramach NATO wyposażonego w prerogatywy decydowania o ewentualnym użyciu broni rakietowej i atomowej.

Rzecznikiem tych projektów miała być na konferencji grudniowej NATO delegacja francuska.

Dzienniki zachodnio-niemieckie, omawiając wyniki „błyskawicznej wizyty” ministra von Brentano w USA, wypuklają zwłaszcza fakt, iż minister Dulles odrzucił wniosek Brentano, aby Stany Zjedno-

czone swe decyzje z dziedziny polityki międzynarodowej uzgadniały ze swymi aliantami.

Apel francuskich
obrońców pokoju

PARYŻ (PAP)

Kierownictwo francuskiego ruchu obrońców pokoju opublikowało apel do rządu i parlamentu francuskiego w związku z mającą się odbyć w grudniu paryską sesją Rady NATO.

Apel wzywa deputowanych i członków gabinetu Gaillarda do wystąpienia z inicjatywą na rzecz odprężenia w sytuacji międzynarodowej, zwracając się jednocześnie do opinii publicznej, by „podczas sesji dała bezpośredni wyraz swej woli pokoju”.

Opory i rozdzźwięki
w atlantyckiej „rodzinie”

LONDYN (PAP)

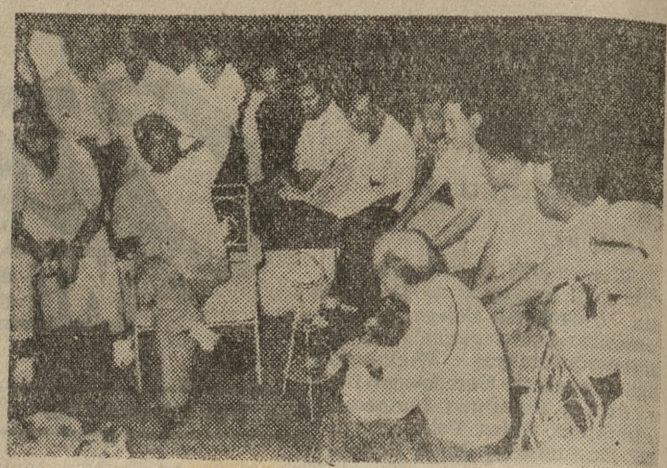
Oświadczenia Dullesa, że założenie wyrzutni rakietowych i magazynowanie broni atomowej w Europie będzie przedmiotem obrad grudniowej sesji Rady NATO w Paryżu, przyjęte zostało z mieszanymi uczuciami przez europejskich członków organizacji atlantyckiej. Niektóre kraje, zwłaszcza skandynawskie, już dziś zgłaszają zastrzeżenia wobec amerykańskich projektów, a większość państw członków NATO stoi na stanowisku, że nie można podjąć żadnej decyzji w tej sprawie nie znając szczegółów amerykańskiego planu.

Minister obrony narodowej Francji Chaban — Delmas wyraził pogląd, że wszystkie decyzje w tej sprawie muszą być podejmowane wspólnie. W doborze poinformowanych kołach paryskich twierdzi się, że Francja zamierza domagać się prawa udziału w podejmowaniu decyzji co do użycia broni atomowej magazynowanej na jej terytorium.

PKOP gratuluje
Louis Aragonowi

WARSZAWA (PAP)

W związku z przyznaniem Louis Aragonowi Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” — Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał mu depeszę gratulacyjną, podpisaną przez przewodniczącego PKOP — Jarosława Iwaszkiewicza.

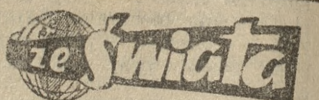


PO WYBORACH PREZYDENTA NA FILIPINACH

Prezydent Carlos Garcia w rozmowie z grupą zagranicznych korespondentów po ogłoszeniu wyników wyborów.

Powtórny wybór Garci świadczy o tym, że w dalszym ciągu Filipiny będą całkowicie niezależne od USA.

Fot. — CAF

KONCERT HARASIEWICZA
W MOSKWIE

Dnia 25 bm. odbył się w sal Konserwatorium Moskiewskiego pierwszy koncert polskiego pianisty — Adama Harasiewicza. Wykonał on szereg utworów Chopina. Po koncercie publiczność urządziła pianiste spontaniczną owację.

CZERNY-STEFANŃSKA
W PEKINIE

Znakomita pianistka polska, H. Czerna-Stefanowska, przybyła w niedzielę do Pekinu. Spędzi ona w Chinach dwa tygodnie i będzie koncertować w Pekinie, Tientsinie i Szanghaju.

ATOMOWE ŁODZIE PODWODNE
W NRF

Najpóźniej w 1961 roku NRF będzie dysponowała łodziami podwodnymi wyposażonymi w silniki atomowe. W hanowerskim instytucie technicznym ekipa uczonych pod kierunkiem Kurta Hlessa opracowuje obecnie plany takich silników.

O POKÓJ W ALGERZIE

Odbyło się tu posiedzenie Biura Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) z udziałem sekretarzy poszczególnych federacji. Tematem obrad była walka związków zawodowych wchodzących w skład CGT o pokój w Algierze.

DEMONSTRACJE
BYŁYCH PARTYZANTÓW
WE WŁOSZECH

Duże demonstracje b. partyzantów odbyły się w tych dniach w Rzymie, Genui, Mediolanie, Florencji i innych miastach włoskich, na znak protestu przeciw postanowieniu władz zakazującym b. partyzantom odbycia zlotu w Rzymie.

RUCHY WOJSK IZRAELA

Wychodząc w Damaszku dziennik „Al Rayal Aam” podaje wiadomość dotyczącą nowych ruchów wojsk Izraela. Według tej wiadomości, jednostki Izraela dokonują obecnie na swym terytorium wielu przesunięć.

Afera samochodowa
w Krakowie

Funkcjonariusze Komendy Miejskiej MO w Krakowie wykryli dużą, afere samochodową. Aresztowanych zostało kilka osób. Znajduje się wśród nich m. in. „szef” aferyzistów — Józef Samieński z zawodu fryzjer, a ostatnio... projektant w Biurze Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” w Krakowie oraz Kazimierz Wojtak, również z zawodu fryzjer, zatrudniony ostatnio jako... starszy ekonomista w ZBM Nowa Ruda.

W toku śledztwa przesłuchano wielu świadków, którzy naświetlili kulisy afery. Jak stwierdzono, szajka handlarzy krakowskich była z sobą ściśle powiązana. Tęren Krakowa i województwa okazała się dla ich przedsiębiorczości zbyt mała, toteż posiadali „przedstawicieli” i „pośredników” w całym kraju m. in. w Warszawie i na Śląsku. Z aferyzystami byli również w kontakcie osoby, które oddawały do ich dyspozycji kapitały za odpowiednim procentem.

Handlarze przeprowadzali transakcje głównie nowymi samochodami produkcji krajowej i z importu, a także talonami. Zarobki ich sięgały setek tysięcy złotych.

Niejednokrotnie samochody zmieniły kilka a nawet kilkanaście razy właścicieli, wędrując np. ze Śląska do Krakowa, a następnie znowu na Śląsk, aby ponownie znaleźć się w Krakowie lub za pośrednictwem do Warszawy czy innego miasta.

Śledztwo trwa. (PAP)

Dług Ferdynanda
de Lesseps

(API)

Do rządu egipskiego wpłynęło podanie 110-letniego Husseina Mohammeda Ali Ajada, który domaga się wypłacenia mu zaległych 2.500 tysięcy franków za pracę przy budowie Kanału Sueskiego. Ajad twierdzi, że za swoją pracę przy budowie kanału nie otrzymał nigdy pieniędzy, a tylko wyżywienie. Obecnie żąda on zapłaty i zapowiada, że w razie nieotrzymania należnego wynagrodzenia, wystąpi na drogę sadową. (m)

Montgomery ustępuje

Złożenie przez marszałka Montgomery rezygnacji ze stanowiska z-cy dowódcy alianckich sił zbrojnych w Europie (z dniem 20 września 1958 r.) oraz jego decyzja w sprawie wycofania się z czynnej służby w armii brytyjskiej (również z dniem 20 września 1958 r.) — odbiły się szerokim echem w brytyjskich i francuskich kołach politycznych.

Agencje zachodnie zamieszczają z tej okazji obszerne dane biograficzne o ustępującym marszałku.

Montgomery — pisze AFP — urodził się w Irlandii. Jest synem duchownego kościoła anglikańskiego. W czasie ubiegłej wojny w sierpniu 1942 r. przejął dowództwo VIII armii brytyjskiej i rozpoczął kontrofensywę, która zakończyła się wyparciem wojsk niemieckich z północnej Afryki. Montgomery był bliskim przyjacielem Eisenhowera. Dowodził on brytyjskimi siłami zbrojnymi, które dokonały inwazji na Europę. Po wojnie, kiedy Eisenhower został naczelnym dowódcą sojuszników sił zbrojnych w Europie, Montgomery był jego zastępcą i pozostał na tym stanowisku do dnia dzisiejszego.

„New York Times” podkreśla, że „komunikat ten jest uważany za cios zadany planom obronnym Paktu Północno-Atlantyckiego. Dziennik dodaje, że Montgomery miał olbrzymi wpływ na żołnierzy kontynentalnych, a szczególnie na żołnierzy tworzącej się armii zachodnio-niemieckiej.

„Sunday Times” pisze, że plan obrony Zachodu opracowany przez Montgomery opierał się na założeniu, że na atak należy natychmiast odpowiedzieć zastosowaniem broni nuklearnej. Nalegał on nie-

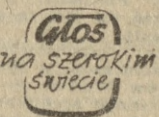
stannie na dopuszczenie Niemiec Zachodnich do NATO.

AFP podkreśla, że to właśnie Montgomery był tym, który jeszcze przed włączeniem Niemiec Zachodnich do NATO pierwszy wyciągnął rękę do generałów niemieckich „swoich z cnych przeciwników z Afryki i Normandii”.

FAŁA STRAJKÓW I DEMONSTRACJI W TRIESTIE

Robotnicy Triestu zorganizowali ostatnio strajk w czasie którego domagali się podwyżki płac. W czasie demonstracji nastąpiły starcia z policją. Na zdjęciu: policja zatrzymuje demonstrantów.

FOT. — CAF



Wyjdźmy naprzeciw na pół drogi...

W artykule pt. Wyjdźmy naprzeciw na pół drogi, na łamach „New York Herald Tribune” wybitny przemysłowiec amerykański Cyrus Eaton omawia wysuniętą ostatnio przez dwie grupy czolowych uczonych radzieckich propozycję zorganizowania konferencji z uczonymi Zachodu w sprawie zapobieżenia wojnie. Dodać należy, że latem odbyło się z inicjatywy Eaton spotkanie uczonych radzieckich, brytyjskich i amerykańskich w jego letniej siedzibie w Pugwash w Kanadzie. Podajemy obszernie streszczenie artykułu.

Te propozycje radzieckich uczonych są bardzo ważne. Ujawniają one to, co w swoim przekonaniu jest odbiciem nastrojów panujących obecnie w Rosji: pragnienie dojścia do porozumienia ze światem zachodnim. Powinniśmy do tego zastosować się.

Nie będzie rozwiązywania tego problemu i nie znajdziemy drogi wiodącej ku pokojowi, jak długo wszyscy odnoszą się do siebie nawzajem z nieufnością i jak długo jedna strona usiłuje oszukiwać drugą. W Pugwash nie było o tym mowy. Tam każdy uczony wierzył temu, co mówił inni uczeni.

Każdy ostrzegł, że Rosjanie nigdy na to nie pójdą. Ale już po jednym dniu wszyscy byliśmy przekonani, że Rosjanie są najzupełniej szczerzy i występują najzupełniej uczciwie. Oto dlaczego wytworzyła się wyjątkowo atmosfera, w której wszystkie karty leżały na stole.

Zdałem sobie sprawę, iż niektórzy uważają, że zostałem oszukany... Inni powiedzą, że wszystko zostało zorganizowane, aby przeprowadzić pewne tezy radzieckie. Otóż Rosjanie nie mieli nic wspólnego z organizowaniem tego spotkania, a nawet wydaje się, że podchodzili do niego z pewną rezerwą...

Bez względu na to, czy zajmują się oni nauką ścisłą, czy też stosowaną, Rosjanie mogą dotrzymać kroku każdemu w świecie. Kiedy ci uczeni przybyli latem do Pugwash, wzięłem na stronę kilku moich przyjaciół z krajów zachodnich i zapytałem ich „Czy istnieje coś, co wiedzą nasz czelowi uczeni o wojnie jądrowej i sile atomu, a czego oni nie wiążą? Czy istnieje cośkolwiek, co my posiadamy, a czego oni nie mają? Odpowiedź brzmiała: „Mają wszystko to co my i jeszcze więcej...”

Nie przypuszczam, aby ktokolwiek w świecie był bardziej ode mnie oddany sprawie kapitalizmu i demokracji. Ale wydaje mi się, że najlepszym sposobem zniszczenia tych dwu instytucji w Ameryce byłoby rozpoczęcie wojny z Rosją.

Im dłużej będziemy odkładali znalezienie wspólnej płaszczyzny, tym trudniej będzie ją znaleźć w przeszłości. Rosja posiada olbrzymie zasoby, a jej ludność wykazuje wielką ochotę do pracy i wielką miłość dla swojego kraju.

Pozostawmy Rosję swemu losowi, niechaj zajmują się teorią i praktyką swoich zasad ekonomicznych; czas wywrze na nie wielki wpływ. Ale zakładanie wokół Rosji baz, z których można wyrzucać bomby i pociski specjalne, wytwarzają w tym narodzie poczucie solidarności, którego by nie miał, gdyby nie odmówił wyrażenia, że świat zachodni sprzyjał im, aby go zniszczyć.

Dlatego też traktuję oświadczenie tych 155 czolowych naukowców radzieckich bardzo poważnie. Jestem zdania, że każdy kto odmawia udzielenia odpowiedzi na ten rodzaj podjęcia, wykazuje brak rozsądku, a postępowanie jego nie służy najlepszym interesom Stanów Zjednoczonych.

21 bm. w porcie szczecińskim odbyło się podniesienie bandery na nowo wybudowanym przez stocznice szwedzkiej statku handlowym Polskiej Żeglugi Morskiej — S/S „Gniezno”. W uroczystości tej, obok załogi statku, przedstawicielei pZM i Stocznia — uczestniczyła delegacja miasta Gniezna.

Przy dźwiękach hymnu narodowego na maszt wplynęła biało-czerwona bandera — znak, że nowa jednostka żegluga pełnomorskiej oddana została do eksploatacji.

S/S „Gniezno” jest nowoczesnym statkiem — rudowęglowcem o ładowności 3200 ton. Wybudowany całkowicie przez polskich stoczników, wyposażony został w nowoczesne przyrządy sterniczono-nawigacyjne. Liczy 93 m długości i 13 m szerokości.

S/S „Gniezno” pod dowództwem kapitana żegluga wielkiej — Antoniego Gmitrowicza, obrońcy Helu, pełniącego od 30 lat służbę na polskim morzu, wyszedł w swój pierwszy rejs po ładunek surówki do Gdańska, a następnie do Genui.

(S. M.)

S/S „Gniezno” wyszedł w pierwszy rejs



W uroczystości podniesienia bandery na nowej polskiej jednostce wzięła udział delegacja m. Gniezna. Przekazała ona kapitanowi statku herb Gniezna — piastowskiego orla. Zdobi on kajutę kapitańską, jak również przód statku. Na zdjęciu: członkowie delegacji Gniezna — Teofil Pawlicki i Stanisław Młodzikowski przekazują kapitanowi statku herb miasta.

Fot. (3): „Głos”

Maślane perspektywy

„Czy będziemy eksportowali masło?” — pod takim tytułem „Życie Warszawy” publikuje artykuł mgr. inż. Kazimierza Nowcy, rozważający przyszłe możliwości produkcji masła.

Mamy wszelkie szanse, aby w roku 1960 podwyższyć pogłowienie krów o 20 proc., czyli o milion sztuk, w stosunku do obecnej ilości. Po szczegółowych obliczeniach autor otrzy-

muje cyfrę 900 milionów litrów mleka, która stanowiłaby za trzy lata nadwyżkę naszych potrzeb. Pozwoli to na produkcję eksportową około 30 tys. ton masła. Rachunek ten — bynajmniej nie „księżycowy” — pozwala przypuszczać, że w roku 1960 powinniśmy stanąć mniej więcej na poziomie 1938 roku, jako eksporterzy masła.

Jest to uzależnione od pewnych warunków, które trzeba stworzyć. Autor wylicza cztery: 1) utrzymać właściwy system bodźców ekonomicznych (opłacalna cena, właściwy stosunek między cenami mleka, a innych produktów rolnych), 2) znieść kontyngenty zbożowe usztywniające strukturę zasiewów i nie pozwalające przestawić się chłopu na użytki dzielone połowe (hektar kończy przerobiony na mleko stanowi trzy — czterokrotną wartość hektara zboża), 3) ułatwić chłopom przedstawienie się na produkcję zwierzęcą zwłaszcza mleka, 4) wyzyskać pastwiska naturalne — rozwiązać sprawę melioracji, renowacji i konserwacji urządzeń melioracyjnych. (z)

Pierwszy w Polsce tancerz z naukowym tytułem

Jak pisał „Życie Warszawy”, zasłużony artysta baletu, pracujący w średniej szkole baletowej w Warszawie — Leon Wójcikowski, jako pierwszy w historii polskiej choreografii otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Jest to pierwszy tytuł naukowy przyznany artyście baletu. Prof. Leon Wójcikowski obchodzić będzie wkrótce jubileusz 40-lecia pracy artystycznej. (z)

Kapitan żegluga wielkiej — Antoni Gmitrowicz wydaje rozkaz: „Bandera na maszt”. Przy dźwiękach hymnu narodowego biało-czerwona bandera wplywa majestatycznie na szczyt masztu.

API informuje:

Polskie obroty towarowe

W ostatnim numerze Biuletynu „East-West Trade News” znajdujemy omówienie aktualnych tendencji w handlu zagranicznym Polski. Biuletyn twierdzi, iż Polska oczekuje zwiększonego w tym roku salda ujemnego w wymianie z Zachodem oraz niemal zbilansowanego obrotu z krajami socjalistycznymi. Zjawisko pierwsze wiąże się przede wszystkim ze spadkiem cen na główny artykuł eksportowy Polski, mianowicie węgiel oraz zwiększonym przywozem surowców dla przemysłu lekiego, zakupionych w głównej mierze w krajach kapitalistycznych. W roku bieżącym przywóz surowców do Polski z Zachodu kształtuje się na poziomie o 25 proc. wyższym niż przed rokiem.

Polska zakupuje między innymi bawełnę z 13 krajów, oprócz ZSRR, z którego import w roku ubiegłym osiągnął 63.200 ton. Biuletyn podkreśla jednocześnie, iż dostawy zboża do Polski ze Związku Radzieckiego następują regularnie w wysokości 2 tys. ton dziennie. W roku ubiegłym tego rodzaju dostawy w ramach umowy handlowej osiągnęły 770 tys. ton. Ze swej strony Polska stara się zwiększyć zbył własnych towarów za granicą. W listopadzie transporty węgla drogą morską osiągnęły poziom dwu-

krotnie wyższy niżeli w poprzednim miesiącu. Poza tradycyjnymi rynkami zbytu węgla, jak Skandynawia, Fran-

Protokół nie pozwala

Brytyjski dziennik „Daily News” pisze, że księżniczka Małgorzata w dalszym ciągu myśli o małżeństwie z ptk. Peter Townsensem.

Jak podaje dziennik — księżniczka korzystając z ostatnich przepisów lagodzących protokół dworski — miała zgłosić się do królowej Elżbiety, księcia Filipa oraz królowej matki i prosić, aby dopomogli jej w zawarciu małżeństwa z Townsensem. Księżniczka — jak twierdzą osoby do niej bliskie — spotkała się jednak z przyjacielską i taktowną, aczkolwiek stanowczą odmową.

Obecnie ptk. Townsend przebywa w Ameryce Południowej. Według ostatnich wiadomości, 43-letni Townsend po przyjeździe do Europy ma zamieszkać w Brukseli — jak twierdzą niektórzy — nigdy więcej nie odwiedzić W. Brytanii. (PAP)

Łączył blask techniki z głębią uczucia

Od inauguracji III Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego dzieli nas już tylko kilka dni. Będzie zatem wskazane przy pomnieniu dziś Czytelnikom — sylwetkę Wieniawskiego jako wirtuozu i twórcy oraz pokrótce podać historię obu do tychczasowych konkursów skrzypcowych.

Henryk Wieniawski działał w epoce współczesnej Moniuszce. Urodził się w Lublinie w roku 1835. Konserwatorium paryskie kończy z najwyższą nagrodą, mając zaledwie 13 lat. Wybitny pedagog prof. Massart na świadectwie dyplomowym wpisuje swemu adeptowi bardzo dobrą ocenę, dodaje jednak zastrzeżenie, że w grze Wieniawskiego brakuje zasadniczego elementu sztuki skrzypcowej — staccato (dźwięki odrywane, skracane). A jednak, wbrew zdaniu profesora, skrzypki nasz niebawem opanuje wszystkie tajniki wiolinistki i uzyska sławę fenomenalnego wirtuozu.

Pierwsze koncerty daje Wieniawski w Paryżu i Petersburgu. Występuje wraz z bratem, Józefem, świetnym pianistą (również absolwentem paryskiego konserwatorium). W r. 1850 obaj artyści grają po raz pierwszy w Warszawie, następnie jadą do Lipska, Berlina, Paryża. Fascynującą sztukę braci Wieniawskich podziwiał z kolei Belgia, Holandia i Anglia. W Ameryce występy Wieniawskiego (wraz ze sławnym pianistą rosyjskim Antonim Rubinsteinem) stają się prawdziwą sensacją tamtejszych sal koncertowych. Dzięki pracowitości i talentowi młody wirtuoz budzi swą sztuką zachwyt tłumów.

Również muzycy i recenzenci chylą czoła przed nową indywidualnością. Słynny skrzypek niemiecki J. Joachim pisze w swoich „Wspomnieniach”: „Wieniawski był zawsze najbardziej szalonym i ryzykownym artystą, jakiego słyszałem. Kto nie był świadkiem jego gry, ten nie może sobie wyobrazić co potrafiła lewa ręka tego wirtuozu”. Wieniawski łączył w swej sztuce blask techniki z głębią uczucia, brawurowy temperament z ujmującym sentymentem.

W czerwcu r. 1854 obaj bracia dają szereg koncertów w Poznaniu, w sali Hotelu Bazar (przy Placu Wolności). Każdego wieczoru Henryk Wieniawski powtarza dedykowany Poznaniowi swój własnie napisany utwór „Souvenir de Poznań”. Zacytujemy fragment z recenzji, jaka ukazała się w ówczesnej „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego”: „Mamy wśród murów naszego miasta braci

Wieniawskich, wielbionych po dziennikach, wieńczonych po salonach, czczonych przez zagranicę i własnych ziemaków. Henryk Wieniawski nas oczarował. Nie masz mu równego”...

Wieniawski jest pierwszym historycznym przedstawicielem polskiej szkoły skrzypcowej. Jako twórca dał naszej literaturze krajowej dzieła — na miarę europejską. Kompozycje skrzypcowe tego autora zyskały sobie popularność na całym świecie, przypominają nawet sławę utworów fortepianowych Fryderyka Chopina. Jako najcenniejsza praca uchodzi „Koncert

Rzemieślnicza

inicjatywa

Huta szkła jako spółka z o.o.

Zdewastowana, nieczynna od wielu lat huta szkła w Tuplicach, powiat Żary, została ostatnio przekazana rzemieślnikom przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego do odbudowy i eksploatacji na okres 10 lat.

„Życie Warszawy” pisze, że 130 szklarzy z różnych województw zawiązało spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Udziałowcy zadeklarowali przeszło milion złotych. W zamian będą otrzymywać za udziały (każdy ma prawo do 4 udziałów) szkło z bieżącej produkcji huty. (z)

„Obywatel świata nr 1” skazany na więzienie

„Pierwszy obywatel świata” Garry Davis znów został skazany na 8 dni więzienia, tym razem z zawieszeniem.

Został on schwytany przez policję francuską, która oskarżyła go o pogwałcenie francuskich przepisów paszportowych.

Jak wiadomo, Davis, ogłoszwszy się obywatelem świata nr 1 nie uznaje granic ani przepisów paszportowych. Wystawił on sobie swego czasu własny paszport, którym usiłował się przez pewien czas posługiwać. Po aresztowaniu go jednak na terenie Niemiec paszport swój zniszczył i obecnie usiłuje podróżować bez żadnych papierów. (PAP)

d-moll” opus 22 na skrzypce i orkiestrę, z uroczą, środkową częścią — zatyłowaną „Romans” oraz ognistym, porównującym finałem („Alla zingara”).

Wśród większych form wyróżniają się dwa brawurowe „Polonezy koncertowe”, olśniewające „Wariacje na temat ludowych pieśni rosyjskich”, „Fantazja z Fausta Gounoda”, „Scherzo — Taranella” oraz „Walc — Kaprys”. Szlachetnym wyrazem liryzmu tchnie „Legenda g-moll”. Wspomnijmy także o miniaturach, ujmujących pięknymi melodykami i elegancją formy. Jednym z bardzo popularnych na świecie utworów jest Wieniawskiego „Kujawiak”, w którym melancholia i romantyczna zaduma walczą o lepsze ze szczerą radością życia.

Ostatni występ Wieniawskiego w Krakowie odbył się na trzy lata przed śmiercią. Gazety tamtejsze pełne są uznania dla kunsztu artysty, równocześnie jednak mówi się już wyraźnie o niepokojącym stanie jego zdrowia. 42-letni Wieniawski wyczerpany jest swą zawrotną karierą. Choruje poważnie na serce. Zimą, w 1879/80 r. wyjeżdża na tournée do Rosji. Na zaproszenie swego przyjaciela pianisty A. Rubinstein, ma tam wziąć udział m. in. w wielkim koncercie Cesarskiego Towarzystwa Muzycznego. Jedzie z uczuciem nieuchronnego zgonu. Istotnie kilka miesięcy później kończy życie.

W marcu 1935 roku, z inicjatywy prof. Adama Wieniawskiego (bratanka sławnego kompozytora), zorganizowany został w Warszawie I Międzynarodowy Konkurs im. Henryka Wieniawskiego. Uczczono wówczas setną rocznicę urodzin artysty. Do jury poproszono wielu pedagogów polskich i zagranicznych (z 16 krajów). Frekwencja kandydatów była ogromna, ponieważ zgłosiło się aż 160 wiolinistów z 23 państw. I nagrodę uzyskała 15-letnia Francuzka — Ginette Neveu. II nagrodę zdobył Dawid Ojstrach (ZSRR), obecnie koncertujący z wielkim powodzeniem, na całym świecie.

Konkursy im. Wieniawskiego miały oddać odbywać się co 5 lat. Niestety, wojna, pokrzyżowała plany. II turniej zorganizowany został dopiero w grudniu 1952 r. — w Poznaniu, wybranym teraz na stałą siedzibę międzynarodowych konkursów wiolinistycznych. Wśród kilkudziesięciu uczestników pierwsze miejsce zajął Igor Ojstrach (ZSRR), młodzieńcy wirtuoz, syn laureata Dawida. Drugie miejsce przypada Wandzie Wikomirskiej (Polska), trzecie Julianowi Sitkowiickiemu (ZSRR).

III Konkurs skrzypcowy zapowiada się również atrakcyjnie jak poprzednie. O wielkim międzynarodowym zainteresowaniu świadczy długa lista kandydatów z 21 krajów. A więc już za kilka dni czeka Poznań jedyna w swoim rodzaju impreza muzyczna, której przebieg interesuje najżywiej cały świat kulturalny.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Proces o zabójstwo nad Rusalką

Dzisiaj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczyna się proces Henryka Matuszewskiego (zam. przy ul. Szamarskiego 11, m. 20) oskarżonego o to, że w nocy z 3 na 4 lutego br. nad Rusalką zastrzelił z pistoletu Józefa Lisiaaka. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zbrodni.

Trzeba przypomnieć, że rozprawa, jaka toczyła się w maju br. przeciwko Matuszewskiemu, po kilku dniach została przerwana przez Trybunał, który postanowił w myśl art. 305 KPK przekazać sprawę prokuraturze, celem uzupełnienia śledztwa. Sąd Najwyższy uchylił jednak postanowienie Sądu I instancji i przekazał sprawę Matuszewskiego Sądowi Wojewódzkiemu do dalszego rozpoznawania.

Przewodniczącym Trybunału jest sędzia Nowak, oskarża — prokurator Kiernowski, broni — mec. Barszczewski. (t)

Chemicy z Kędzierzyna pomagają w... skubaniu drobiu

Kombinat kędzierzyński produkuje nie tylko na potrzeby rolnictwa i przemysłu, ale także i gospodarstwa domowego. Niedawno np. zaczęto produkować filtry domowe zmiekkające wodę, które pozwalają oszczędzać ponad 30 procent mydła.

Obecnie chemicy z Kędzierzyna pomagają gospodyniom domowym w skubaniu pierza z drobiu, szczególnie z gęsi i kaczek. Wyprodukowano bowiem specjalny воск, który służyć będzie wyłącznie do obdzierania z drobiu drobne go pierza. Wystarczy poleć tym woskiem gęś, a w ciągu kilku sekund zdejmuje się bez żadnych trudności powłokę woskową, która zatrzymuje wszystkie piórka, oczyszczając idealnie skórę ptaka. Po każdorazowym użyciu воск łatwo regeneruje się (PAP)



Dama z Folies Bergères



Fordanserki z Placu Pigalle

Rada - po roku

Wśród codziennych trosk

Wprawdzie niepełny to jeszcze rok, bo Rada Robotnicza Wiepofany (Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych) powstała w grudniu ub. r., ale na przedrocznicowe rozważania już pora.

Na początku swego istnienia RR próbowała zająć się zasadniczymi sprawami ekonomicznymi zakładu, ale nie był to czas dla takich spraw pomyślny. Do okresu wielkich słów i wielkich gestów szare sprawy gospodarcze pasowały jak kwiat do kożucha. Załoga Wiepofany reagowała podobnie jak większość społeczeństwa. Nic więc dziwnego, że wnoszono wówczas do Rady Robotniczej wszelkie problemy, choć było oczywiste, że załatwić je może jedynie dyrektor czy Rada Zakładowa, albo też instancje nadrzędne.

Ale część RR uległa naciskowi i przez kilka miesięcy, gdzieś mniej więcej do IX Plenum KC, zajmowała się polityką, sprawami placowymi, personalnymi, załatwianiem skarg i zażaleń, natomiast ekonomika i technika fabryki wisiły na kółku, czekając na swoją kolej. Oczywiście tylko w Radzie Robotniczej.

Zdrowy rozsądek powoli jednak zwyciężał. Przy podziale funduszu zakładowego doszło do poważnych różnic zdań między Radą Robotniczą a Radą Zakładową. Trzeba było odbyć wspólne zebranie obu rad, ustalić zakres wzajemnych uprawnień i obowiązków. Od tej chwili jednak współpraca przebiega bez zadrzeń.

Rada Robotnicza zaczęła spełniać swoje obowiązki. Przeprowadziła analizę schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa, co pozwoliło np. połączyć dział płacy i pracy z działem kadr oraz oddać gniazdo części tocznych i gniazdo normalistów pod wspólne kierownictwo. RR zanalizowała i zatwierdziła plan produkcji na rok bieżący, a także zaakceptowała nowe płace dla personelu inżyniersko-technicznego i dla pracowników transportowych od lewni.

Przyjęty przez RR projekt wykonywania obrabiarek z części wybrakowanych przyniósł zakładowi 76 tys. zł, a pracownikom montującym te obrabiarki 28 tys. zł. Był to zarobek poza godzinami pracy na terenie zakładu. RR ustaliła ceny na usługi wyko-

nywane przez zakład oraz regulamin premiowania przy produkcji eksportowej.

Stopniowo na warsztacie RR znajdowały się sprawy coraz trudniejsze. Systematyczne omawianie wykonania planów miesięcznych wymagało od członków Rady wszechstronnego obeznania z ekonomiką przedsiębiorstwa, wymagało znajomości licznych terminów ekonomicznych i technicznych oraz ich znaczenia w przedsiębiorstwie. Nie byli do tego przygotowani. Pewne podniesienie wiedzy ekonomicznej przyniosły kursy, zorganizowane staraniem Komitetu Miejskiego PZPR. Jednakże w RR Wiepofany odczuwa się pilną potrzebę dalszego szkolenia. Ostatnio zresztą podjęto odpowiednią uchwałę. Kursy wewnątrzzakładowe dla członków RR mają się rozpocząć od nowego roku. Wiąże się z nimi duże nadzieje, gdyż ich program będzie tak ustalony, by maksymalnie odpowiadał potrzebom zakładu.

Przed RR stoi wiele jeszcze spraw do rozwiązania.

Pilne jest zajęcie się właściwym zużyciem materiałów gdyż ich oszczędność może stać się podstawą uruchomienia dodatkowej produkcji. Wprawdzie w tym roku ilość braków spadła, jednakże i tak w I półroczu czas stracony z powodu braków równa się czasowi potrzebnemu na wyprodukowanie 10 nowych tokarek.

Kluczowym bodaj zagadnieniem dla fabryki jest pełna ocena wykorzystania jego zdolności produkcyjnej. W tańszej ocenie należy poddać analizę plany, uruchomienie nowej produkcji, upłynianie zbędnych maszyn i zatwierdzanie inwestycji.

RR nie pominała tych spraw. Planami zajmuje się systematycznie. Do uruchomienia nowej produkcji przystąpiła z dużą energią. Po-
stanowiono produkować dodatkowo małe, proste tokarki dla rzemiosła. Jednakże CZPO nie zgodził się na to, choć przedsiębiorstwo posiada wystarczające uprawnienia do podejmowania takich decyzji. Jeśli chodzi o upłynianie maszyn, to RR zatwierdziła sprzedaż zbędnej strugarki, frezarki i żeliwiaka.

Wykonywanie inwestycji bieżącego roku oraz plan inwestycyjny na rok przyszły zostały już także poddane analizie Rady. RR pomyślała też o sprawach postępu technicznego, który stanowi o perspektywach zakładu tego typu. Chodzi o to, że podstawowa obrabiarka, produkowana obecnie, jest już na rynkach światowych przestarzała. Przygotowano przeto konstrukcję nowej obrabiarki, od-

powiadającej wymogom światowym zarówno pod względem szybkości obrotów, wyposażenia, cichobieżności jak i kształtów. Nowa konstrukcja została przez RR zatwierdzona i powinna wejść do seryjnej produkcji w sierpniu 1958 r. Prototyp ma być wystawiony już na najbliższych Targach w Poznaniu. Dążąc do zapewnienia przedsiębiorstwu jak najlepszych efektów ekonomicznych RR postanowiła uczynić w przyszłym roku poszczególne wydziały fabryki samodzielnymi jednostkami na wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. W tym celu kierownicy wydziałów już teraz otrzymali limity płac, by wiedzieli czym gospodarzyć. W ten sposób będą stopniowo wprowadzani do samodzielności. Na razie zaś może to przynieść ten do-
raźny efekt, że zmniejszy się przekraczanie funduszu płac.

RR zastanawiała się dużo nad tym, co zrobić, by zwiększyć zyski przedsiębiorstwa, a tym samym odpisy na fundusz zakładowy, z którego przecież powinno się wykroić 13 pensję dla pracowników.

Jednym z pomysłów była decyzja sprzedawania wybrakowanych części maszyn rzemiosłu celem montowania z nich maszyn drugoklasowych. Ta decyzja została wprowadzona w życie, sporo części sprzedano, lecz obecnie prawdopodobnie wszystkie braki będą sprzedawane jednemu odbiorcy, mianowicie pewnej spółdzielni we Wrocławiu, która powstała właśnie dla montowania maszyn podrzędnych gatunków i zwróciła się do Wiepofany o sprzedaż niepotrzebnych części.

Można oczywiście mieć wątpliwości co do tych czy innych poczyniań RR Wiepofany, można znaleźć sprawy ważne, którymi się dotąd nie zajęła, choć powinna to zrobić. Nie można jednak zaprzeczyć temu, że nie przepała roku, że zajęła się węzłowymi problemami zakładu, że wreszcie mimo braku doświadczenia i od powiednich kwalifikacji części członków dużo zrobiła.

(M.S.)

Chronimy zdrowie

WARSZAWA (Inf. wł.)

W Centralnym Instytucie Ochrony Pracy w Warszawie wykonano ostatnio serię prototypów urządzeń likwidujących szkodliwe dla zdrowia warunki pracy w niektórych gałęziach naszego przemysłu. Opracowano między innymi separator wirnikowy, usuwający zapylenie w halach produkcyjnych, przewoźny odkurzacz przemysłowy oraz specjalną emulsję zwilżającą dla zmniejszania zapylenia w fabrykach przedziałniczych; gotowy jest także prototyp lekkiego aparatu klimatyzacyjnego, przydatnego zwłaszcza w hutnictwie i przemyśle materiałów ogniotrwałych; wykonano również drugą wersję konstrukcji tego aparatu. Od pewnego czasu Instytut prowadzi badania nad problemami radiologii oraz zjawiskiem drgań w zakładach przemysłowych. U „Cegielskiego” w Poznaniu zespół pracowników Instytutu przystąpił do badania warunków pracy wroko-
kowej przy kontroli taśm — czynności typowej dla wielu innych stanowisk roboczych w przemyśle.

Wysiłki konstruktorów nowych urządzeń, o których piszemy — natrafiają jednak na poważną trudność: jak dotychczas brak w organach zarządzających przemysłem należytej koordynacji walki ze szkodliwymi dla zdrowia, ubocznymi produktami procesów produkcyjnych. W rezultacie — wiele urządzeń przez długie miesiące nie wychodzi poza stadium prób i doświadczeń, a zakwalifikowane już urządzenia względnie metody polepszenia zdrowotnych warunków w niektórych fabrykach — nie są upowszechniane.

Sygnal ten kierujemy pod adresem kompetentnych czynników w Prezydium Rady Ministrów. (K. Rzem.)

Komu podlega dzik?

Stan sanitarny zakładów produkcyjnych przemysłu spożywczego jest na ogół niezadowolający. Przyczyny tego są różne. Najważniejszą z nich jest chyba to, że przez wiele lat eksploatuje się budynki i urządzenia zakładowe, które wymagają większych napraw. Tymczasem fundusze na inwestycje i modernizację zakładów są zbyt niskie w stosun-

ku do potrzeb. Jeśli chodzi o większość zakładów mięsnych, warunki higieniczne pogarsza jeszcze nierytmiczność dostaw żywności. W niektórych miastach gromadzą się w rzeźniach duże ilości zwierząt do uboju, co rzecz jasna niekorzystnie wpływa na zachowanie wymaganej przepisami czystości.

Personel nadzoru sanitarnoweterynaryjnego w zakładach mięsnych napotyka na poważne trudności w swej pracy, zważywszy na ogrom drobiazgowych przepisów sanitarnych i podział pracowników nadzoru według poszczególnych resortów. Tak więc część personelu czuwającego nad higieną w placówkach produkcyjnych żywności podlega kompetencjom Ministerstwa Leśnictwa, część znowu wykonuje polecenia Ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu Spożywczego i Skupu itd. Np. dzik jako mieszkawiec lasu podlega opiece Ministerstwa Leśnictwa, kiedy zaś powali go celny strzał myśliwego, wtedy zajmuje się nim lekarz weterynarii, a do chwili znalezienia się na półmisku — kontroler Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Wnioski zebrane wśród pracowników tej galezi służby zdrowia zmierzają do: scalenia w jednym ręku nadzoru sanitarno-weterynaryjnego, uniezależnienia go od resortowych ministerstw, zwiększenia funduszy na poprawienie warunków lokalowych w zakładach produkcyjnych oraz uwzględnienia w programach szkół zawodowych lekcji higieny. Ważnym postulatem jest wyodrębnienie komórek kontroli technicznej w zakładach przemysłu spożywczego, które podlegają do tej pory dyrekcjom przedsiębiorstw i przekazanie ich rądom narodowym. Warto się także zastanowić nad przeprowadzeniem nowelizacji ustawodawstwa w dziedzinie kontroli sanitarniej nad ośrodkami żywnościowymi.

(M)

Wystawa prac Zygmunta Szpingiera

Zygmunt Szpingier, artysta-plastyka głęboko związany z tradycjami kulturalnymi Poznania, znany przede wszystkim jako nieprzeciętny scenograf teatrów poznańskich. Niewiele tylko wiedziało, że zajmuje się on malarstwem sztalugowym, a także projektowaniem obiektów i wnętrz architektonicznych. Nie więc dziwnego, że zapowiedziana wystawa jego prac wywołała niemałe poruszenie. Na uroczyste otwarcie wystawy w salach Klubu MPiK stawili się kompleci zaproszonych gości. Wypadek rażący rzadki w historii artystycznych wystaw Poznania, jak-
że jednak wymowny.

Wystawa obejmuje prace artysty głównie z ostatniego okresu jego twórczości. Nieraz ko jednak wśród obrazów nowszych trafi się praca dawniejsza, nawet z lat dwudziestych. Przeważają tempe-
ry.

Z zespołu eksponowanych obrazów na pierwszy plan wysuwają się dwa cykle, tematycznie najbardziej charakterystyczne dla sztuki Szpingiera — „Les visages de Paris” Montmartre 1900 oraz „Bois de Boulogne” 1900. Są to uroczyste, pełne dawnych wspomnień zwiewne scenki, bardzo paryskie w swym nastroju. Wydaje się, że na nowo odżył barwny świat cyganerii Montmartre'u i wielkich impresjonistów, którym tak bliska jest w swoim gatunku sztuka Szpingiera.

Dalsze prace, tematycznie i formalnie niewiele odbiegają od tych ujętych w cykle. Co prawda temat bardziej się u-
nowocześnia, dotyczy wciąż

jednak impresji artysty z lat jego studiów w Paryżu. Do rzadkości wystawy należą obrazy traktujące bardziej rodzimy temat.

Silną stroną malarstwa Szpingiera jest kompozycja obrazu. Zwarto, dobrze wyważona, ściśle powiązana z jego tematyką, zdecydowanie wpływa na komunikatywność prac. Trudniej natomiast z kolorem. W pokazanych na wystawie obrazach Szpingier nie wychodzi w zasadzie poza konwencję kolorystyczną impresjonizmu francuskiego. Być może, że brak bardziej nowoczesnych zestawień wynika z tematu nawiązującego w większości prac do przeszłości...

Odrębne zagadnienie w sztuce Szpingiera stanowią jego projekty scenograficzne oraz obiekty architektoniczne i ich wnętrza. Tu dopiero artysta zaskakuje wszechstronnymi możliwościami twórczymi. Wydawać się nie mogło, że ten rodzaj prac nie mógł wyjść z warsztatu artysty, który z takim pietyzmem i zamiłowaniem oddawał uroki minionych czasów. A jednak! Na wskroś nowoczesne koncepcje architektoniczne, uwzględniające najnowsze zdobycze techniki budowlanej, przekonują o jego wielkich możliwościach i w tej dziedzinie. Na wystawie pokazano niewiele projektów architektonicznych. To jednak, co zobaczyliśmy tam, upoważnia już do pójścia dalej, a ta na pewno nie będzie negatywna.

W pracowni artysty znajduje się sporo efektownych propozycji architektoniczno-urbanistycznych dla m. Poznania, z których można by urządzić od-

dzielną interesującą wystawę. Na pewno warto. Tym bardziej, że naszemu miastu znajdującemu się w fazie intensywnej przebudowy, przydałyby się eksperymentalne propozycje artysty-plastyka.

* * *

Otwarcie wystawy odbyło się bez uczestnictwa jej autora. Od dłuższego czasu poważnie chory śledził przebieg uroczystości, informowany telefonicznie przez przyjaciół. Podziwiał należyte samozaparcie i entuzjazm twórcy Zygmunta Szpingiera, który mimo choroby nie wypuścił z ręki palety i pędzla. Szkoda tylko, że w organizowaniu tej niewątpliwie bardzo interesującej wystawy nie pomogły artyście „właściwe czynniki”.

Jarosław PRZEMSKA

Jaka będzie zima?

Meteorolodzy zachodni zgodnie zapowiadają dla Europy i europejskiej części Związku Radzieckiego w roku bieżącym normalną „klasyczną” zimę. Pogoda listopadowa z nieznacznymi wahaniami temperatury utrzymać się ma w najbliższych tygodniach. Meteorolodzy na najbliższe tygodnie nie przewidują większych opadów śnieżnych i silnego mrozu.

Ostatni tegoroczni urlopowicze we Włoszech i w Hiszpanii mają przeciętnie 13 — 16 stopni ciepła.

(fh)

WŁOSKIE MASZyny BIUROWE



Zakład Organizacji i Techniki Pracy Biurowej przy Ministerstwie Finansów urządził w Warszawie pokaz maszyn biurowych, produkcji włoskiej firmy Olivetti. Pokaz objął najnowsze modele maszyn biurowych do pisania (zwykle i elektryczne), maszyny do sumowania, maszyny kalkulacyjne i maszyny do księgowania. Z firmą Olivetti nasze centrale handlu zagranicznego zawarły umowę o dostawę pewnych typów maszyn. Na zdjęciu: maszyna do pisania biurowa, elektryczna „Lexikon Eletrica” z taśmą papierową barwiącą.

CAF — Fot. Grzęda-Uchymiak

Pracownicy poszukiwani

Techników - mechaników na stanowiska starszych mechaników budowy i majstrów-mechaników przyjmie natychmiast Poznańskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inżynierskich w Poznaniu, Stary Rynek 77. K7100

2 kwalifikowanych szewców ręcznej produkcji obuwniczej męskiego i damskiego na stanowisko mistrza i brakarza zatrudnia natychmiast Nowosolskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowej Soli Oddział nr 2 we Wschowie, ul. Świerczewskiego 43. Podania należy kierować pod adresem: Nowosolskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Nowa Sól, ul. Głowackiego 13. K7200

Kierownika gospodarstwa rolnego z długoletnią praktyką rolną oraz mechanika do warsztatu naprawczego ze znajomością napraw traktorów i maszyn rolniczych, zatrudni Rolniczy Zakład Doświadczalny. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem należy kierować pod Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa I. U. N. G. w Ławicy p-ta Kłodzko, skrytka pocztowa 21. K7254

Samotnego magazyniera o odpowiednich kwalifikacjach na warunkach umowy zbiorowej poszukuje zaraz CNOS Zespół Fabryki, powiat Kalisz — dla Stacji Nasiennno-Szkółkarskiej w Piątku Wielkim. 45612p

12 pracowników do sprzedaży książek na kiermaszu przedświątecznym zatrudni natychmiast P. P. „Dom Książki” w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Sekcja Ogólna, pokój 17. K7345

Tapicera - dekoratora samodzielnego poszukuje zaraz Państw. Operetka Poznańska. Zgłoszenia: Sekretariat Operetki Poznań, ul. Niezłomnych 1a, pokój 38. K7368

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KORNIE, pow. Srem, telefon 207

ogłasza przetarg

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w garażach komunikacji miejskiej o łącznej kubaturze 800 m z materiału wykonawcy.

Kocioł c. o., grzejniki oraz część rur posiada Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 grudnia 1957 r.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. K7320

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALURGICZNE „P O M E T”
Poznań, ul. Krańcowa 15

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu żarzaka, z powierzonym materiału w terminie odwrotnym

Informacje oraz dokumentację do wglądu uzyskać można w Dziale TM.

Oferty składać należy do dnia 26 listopada 1957 r.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 30 listopada 1957 r. o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. K7234

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W PONIECU
pow. Gostyń Wlkp.

ogłasza przetarg

na wykonanie instalacji elektrycznej piekarni G. S. w Poniecu, Rynek 29

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty należy składać w biurze Zarządu G. S. w terminie do dnia 30 listopada 1957 r.

Otwarcie ofert komisyjnie nastąpi w dniu 1 grudnia 1957 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K7243

REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe
w Ostrowie Wlkp., ul. Wolności 29a
telefon 1438 i 1439 — Skrytka pocztowa 74

w ramach udzielanych uprawnień zarządzeniem nr 332 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 13 listopada 1957 r. (znak: Z. 3-12-01/1)

SPRZEDA

dla potrzeb własnych bez ograniczeń wszystkim odbiorcom tj. państwowym, uspołecznionym a także indywidualnym, w całości lub w częściach niżej wyszczególnione sortymenty materiałów tarych:

Sortyment	Wymiary		ogólna	Ilość m ³ według klas jakości				
	grubość mm	długość m		I	II	I/II	III	IV
Tarcica nieobrzynana topolowa	63	2,5—6,0	201	10	26	—	116	49
Tarcica nieobrzynana topolowa	76	2,5—6,0	349	14	48	—	226	106
Tarcica nieobrzynana topolowa	100	2,5—6,0	190	—	135	—	55	—
Tarcica nieobrzyn. jesionowa	25	2,5—6,0	20	2	7	—	11	—
Tarcica nieobrzyn. jesionowa	50	2,5—6,0	5	1	4	—	—	—
Tarcica nieobrzyn. jesionowa	25	0,5—0,9	1	—	—	—	—	—
Tarcica nieobrzynana osikowa	63	2,5—6,0	2	—	—	—	2	—
Tarcica nieobrzynana bukowa	19	2,5—6,0	2	—	—	—	—	2
Tarcica nieobrzynana bukowa	19—25	1,0—2,4	8	—	8	—	—	—

Sprzedaży dokonamy według obowiązującego cennika resortowego oraz kolejności zamówień.

Zamówienia lub oferty należy kierować osobiście lub pisemnie pod naszym adresem do Działu Produkcji, pokój 15, telefon wewnętrzny 01 i 03. K7213

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ROWEROWE
ZAKŁAD NR 10 W LUBONIU
ulica Kolejowa 38/40

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na samochód osobowy marki „Skoda”
typ Sedan 1102 nr silnika 142 460.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia br., o godzinie 9 w naszych Zakładach. Cena wywoławcza 27.000.— zł.

Oferty z wadium w wysokości 3.000 zł należy składać w Dziale Administracyjnym ZZR nr 10 w Luboniu do dnia 9 grudnia br.

Samochód oglądać można codziennie prócz niedziel w godzinach pomiędzy 9 a 13 w Zjeźn. Zakł. Rower. nr 10 w Luboniu, ul. Kolejowa 38/40. K7286

Praca

Ogrodnik samodzielnego poszukuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 4616g.

Gospośia na wyjazd pod Warszawę potrzebną. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Szmarzewskiego 3 m. 11, od godz. 10—13. K4872g

Uczelnia, dochodząca poszukuje prania i sprzątnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34853g.

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 31564g

Kupno

Kupie nowy, nieużywany motocykl marki WTM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45434p.

Szutownik walcowo-pasowy (zapad) kupię. Serwatkiwicz, Kórnik, Targowisko. 45094p

Sprzedaż

Wózek ceratowy, lakierowany „Warszawa” spacerówki gęste drewniane poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 33317g

Zabawki i galanterie sprzedaje hurtowo, Marian Czyżyński, Poznań, Głogowska 78, tel. 652-72. 33782g

Ramy do firan gładkie, rozsuwane i ozdobne. Listy do obrazów i do tapet poleca: Waligórski, Poznań, Szewska 21. 33804g

Sprzedam młode bokserzy czystej rasy. Poznań, Ratajczaka 36 (skład obuwia). 34677g

Radio Miński z adapterem sprzedam. P. Wawrzyniak 27 m. 10 (Jeżyce). 34804g

Sprzedam radio EAW w bardzo dobrym stanie oraz gabaryt kolor słonowy. Poznań, Kwiatowa 5 m. 7 od godz. 17. 34866g

Sprzedam lisy samce, pieki. Pniewy, telefon 21. 34870g

Osi z kołami 750 X 20 do wozów ogumionych dostarcza: „Autometal”, Poznań-Jeżyce, Miła 17, tel. 625-94. 34777g

Sprzedam samochód „Opel Olympia”. Szamotuły ul. Chrobrego 3, tel. 466. 34849g

Sprzedam pelerynę futrzaną lub zamienie na srebrnego lisa (kołnierza). Poznań, ul. Wodna 12 (suteżna). 34851g

Maszynę do szycia (podługnie czółenka) „Singer” sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 18, m. 9. 34854g

Dachówkę - karpiołkę sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34866g.

Zegarek 3-kopertowy, złoty sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34866g.

Sprzedam zegarek złoty i bransoletkę. Poznań, ul. Ratajczaka 49, m. 67 od godz. 15—17. 34877g

Majeranek sprzedam. Wiktor Paluch, Wągrowiec, Kościuszki 29 m. 4. 34884g

Lokale

Dużego pokoju z używalnością kuchni do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34771g.

Poszukuję spiesznie pokój z kuchnią. Okolice Poznania niewyłączone. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34671g.

Zamienie pokój 26 m² na mniejszy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34675g.

Zamienie samodzielne mieszkanie, wysoki parter (Dzierżyńskiego, wys. 6 wls stadionu) 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką, na równorzędne większe, względnie 3-pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34680g.

Nieruchomości

Polecam do sprzedaży kamienicę, domki jednorodzinne, gospodarstwa, ziemie, parcele oraz kupna takowych obiektów i 100 gospodarstw rolnych większych i mniejszych spiesznie poszukuję. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 34725g

Sprzedam parcelę budowlaną 1100 m² w całości zadłużoną, nadającą się na każdą budowlę — ceną 25.000 zł. Władomoc: Jan Lewandowski, Poznań, ul. Kasprzaka 33 m. 8. 34859g

MEBLE

SYPIALNIE
POKOJE STOŁOWE
TAPCZANY
KANAPY-TAPCZANY
MEBLE REGIONALNE
TKANINY DEKORACYJNE
NARZUTY
KILIMY PODŁOGOWE
KILIMY ŚCIENNE
SERWETY oraz
CERAMIKĘ OZDOBNĄ

POLECA

w sprzedaży gotówkowej i ratelnej

KRAJOWY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „C. P. L. i A.”
W POZNANIU
SKLEP DEKORACYJNO-MEBLOWY
ulica Woźna, 12, telefon 507-94 K7384

+

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł, śp.

Józef Mazur

nauczyciel głuchoniemych.

W Zmarłym dzieci straciły bardzo kochanego i cenionego wychowawcę.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w środę, 27 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

KOMITET RODZICIELSKI
35027g

+

Dnia 25 listopada 1957 r. zakończyła swój pracowity i bogobojny żywot, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Helena Rochowiczowa

z domu Krótka
Sodalis Marianus.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godzinie 10,30 w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie.

O tym z głębokim bólem zawiadamiają
MAŻ Z RODZINA
35063g

+

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik, śp.

Stanisław Moras

kierownik kina „Dworcowego” w Poznaniu.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika, dobrego kolegi i współtowarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się dnia 28. bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA **DYREKCJA**
OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN W POZNANIU
35055g

Rozne

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 31044g.

Uwaga! Przyjmuję do garbowania i farbowania skóry futerkowe, baranie, Garbarnia i Farbiarnia Skór Futerkowych, Poznań, Wroniecka (marożnik Mokrej). 32102g

Suknie ślubne, balowe, welony nylonowe, ubrania, nakrycia do chrztu nylonowe, rzeczy żałobne poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 32592g

Wypożyczam porcelanę, szkło na każdą uroczystość, Poznań, Żydowska 33. 33318g

Dywany, kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 34015g

Lisy (trzy trójki) oddam na wychów. Spiesznie oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34800g.

+

Dnia 22 listopada 1957 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 56, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, droga siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i przyjaciółka, śp.

z Tomczyków

Maria Tomkowiakowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKI, RODZINA I ZNAJOMI
Poznań, Insko. 35115g

+

Dnia 20 listopada 1957 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek

Władysław Bromka

były dyrektor Banku Ludowego w Smiglu.

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy brali udział w pogrzebie składamy

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

W smutku pogrążona
RODZINA
Smigiel, 23 listopada 1957 r. 35075g

+

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik, śp.

Stanisław Moras

kierownik kina „Dworcowego” w Poznaniu.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika, dobrego kolegi i współtowarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się dnia 28. bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA **DYREKCJA**
OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN W POZNANIU
35055g

+

Dnia 24 listopada 1957 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi, niezapomniany mąż, nasz ukochany, najlepszy ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn przeżywszy lat 74, śp.

Stanisław Krupiński

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dnia 27 bm., o godzinie 14,30 z domu żałoby do kościoła św. Marcina w Jarocinie, skąd po odprawieniu węgłów, pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W ciężkim smutku i bólu pogrążona
ZONA, CÓRKI I RODZINA
Jarocin, Czerwonej Armii 9. 35048g

+

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, wuj i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

Józef Bardzki

były powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 12 grudnia 1957 r., o godzinie 8 rano w kościele Farnym.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
35050g

+

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł nagle

Władysław Bromka

były dyrektor Banku Ludowego w Smiglu.

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy brali udział w pogrzebie składamy

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

W smutku pogrążona
RODZINA
Smigiel, 23 listopada 1957 r. 35075g

+

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego, niezapomnianego męża i ojca śp.

inż. Alfonsa Jasickiego

odprawiona zostanie msza św. w sobotę, dnia 30. XI. 1957 r., o godz. 7 w kościele O. O. Zmarłych-wstańców.

ZONA Z SYNAM
34727g

+

Dnia 23 listopada 1957 r. zmarł w Toruniu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, śp.

Leon Jasiurski

drogista.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, dnia 29 bm., o godzinie 7,30 w kościele O. O. Dominikanów, al. Stalingradzka.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
35012g

+

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy brat, szwagier i wuj, śp.

Franciszek Figaszewski

kapelmistrz byłego 17 Pułku Wlkp. czerwonych ulanów, długoletni organista i dyrygent chorów w Koźminie.

Żałobna msza św. z węgłami odprawiona zostanie w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 9 w kościele parafialnym w Koźminie. Po mszy św. zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Koźmin, Miejska Górka, Ostrowo Krotoszyń, Poznań. 35053g

+

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł nagle

Władysław Bromka

były dyrektor Banku Ludowego w Smiglu.

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy brali udział w pogrzebie składamy

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

W smutku pogrążona
RODZINA
Smigiel, 23 listopada 1957 r. 35075g

+

Dnia 23 listopada 1957 r. zmarł w Toruniu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, śp.

Leon Jasiurski

drogista.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, dnia 29 bm., o godzinie 7,30 w kościele O. O. Dominikanów, al. Stalingradzka.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
35012g

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-14



Portret lwa z poznańskiego ZOO

Fot.: K. Przychodźki

Korespondenci piszą:

ZE SRODY

Spółdzielnie produkcyjne w powiecie średzkim otrzymały w tym roku 5.800.000 zł kredytów państwowych — gospodarstwa indywidualne: 170 tys. zł, a członkowie spółdzielni produkcyjnych 230 tys. zł, pracownicy PGR — 57 tys. zł.

Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego wspólnie z przedstawicielami rzemiosła i miejscowych zakładów omówiła sytuację w szkolnictwie zawodowym, na terenie powiatu. Ogranicza się ono jedynie do kursów czeladniczych i mistrzowskich. Liczba absolwentów VII klasy stale wzrasta, a w roku bieżącym np. opuściło szkołę w Środzie 150 uczniów, i młodzież ta nie może znaleźć zajęcia, 350 warsztatów rzemieślniczych nie wykazuje większego zainteresowania szkoleniem uczniów. Powstaje obecnie konieczność utworzenia w Środzie Dozrastałcej Szkoły Zawodowej.

Gminna Spółdzielnia ze Środy urządziła niedawno wycieczkę autokarami do Trzebnicy, Wrocławia, Jeleniej Góry, Karpacza, Bierutowa, Szklarskiej Poręby.

Plenum Komitetu Powiatowego PZPR poświęcone było sprawie weryfikacji członków. W plenum udział wzięli także — członek Komitetu Centralnego PZPR Jan Łydzorczyk i przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego Kusiak. (K)

Gromadzka Rada Narodowa w Czarnokłach zorganizowała 2-letni kurs przysposobienia rolniczego.

Na SFOS wpłynęły ostatnio spółdzielnie produkcyjne w Zielonkach, Chocicz, Markowicach, Brodowie i Krzyżownikach. Gromada Gułtowy jest szóstą, która wykonała już plan SFOS.

Cukrownia średzka do 21 bm. przerobiła 566.000 kwintali bur-

ków. Ma jeszcze przerobić około 850.000 kwintali buraków. Przewidziany jest przerzut surowca z województwa lubelskiego i warszawskiego.

Komisja Kultury przez całą kadencję była bardzo aktywna. Okazała pomoc przy lokalizacji biblioteki w Tulcach. Członkowie komisji wyjeżdżali do świetlic. Zasięg Komisji jest i to, że Oddział Kultury otrzymał 20 par strojów średnich. Przewodniczący Komisji postarał się o nadwyżkę z PZGS w sumie 8000 zł na hafciarstwo. Również pomoc Komisji ujawniła się w zdobyciu różnych materiałów budowlanych na remont świetlic. (K)

Z LESZNA

Na terenie powiatu leszczyńskiego do tej pory wyremontowano 17 budynków mieszkalnych o 87 izbach na zaplanowanych 32 budynków i 137 izb. W samej Osiecznej remontuje się 8 budynków.

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa obejmująca swą działalnością powiaty Gostyń, Rawicz i Leszno uruchomi w najbliższym czasie w Osiecznej i Rydzynie sklepy sprzedaży warzyw i owoców.

We wsi Kąty spaliła się sterta słomy u gospodarza Jana Dodkowiaka. Sprawcą pożaru był 6-letni synek, który bawił się zapalniczką.

Na terenie Leszna przystąpiono do wymiany rur głównej sieci gazowej.

W tym roku zelektryfikowano 19 wsi. Jeszcze w dwóch wsiach, tj. Tarnowa Łąka i Jabłonna trwają roboty.

Wkrótce zabłyśnie światło elektryczne w izbach chłopskich w Święciechowie, Łoniewie, Trzebanii i Dużynie.

W październiku urządzony w Rydzynie tartak nie może być uruchomiony ze względu na zbyt zółwie tempo załatwienia formalności związanych z zatwierdzeniem zakładu przez władze wojewódzkie. Okazuje się, że Rejon Lasów Państwowych w Ostrowie Wlkp. nie widzi potrzeby uruchomienia tartaku. (R)

Nikt nie trafił na „czwórke”

Rzadko się zdarza amatorom „kółkówek” taki pech, jak w ostatniej grze. Nikt bowiem nie trafił bezbłędnie, ani też nie przysłał kuponu z jednym błędem. Natomiast 379 uczestników gry uzyskało po 1.882 zł za kupony z trzema trafieniami, a 16 769 grających po 42,70 zł za dwa trafienia. Premie po 5 tys. zł dla uczestników 25 gry przypadły właścicielom kuponów o numerach: 49873, 129134, 123401, 131158, 68060, 2977, 139529, 138778, 342212, 252914, 74322, 109954. Działkę budowlaną otrzyma posiadacz kuponu nr 98795 z Poznania.

Następne losowanie odbędzie się 1 grudnia o godz. 11.55 przy Starym Ratuszu w Poznaniu. (M)

Zabójca czterech osób przed sądem

Sąd Wojewódzki na dzisiejszej sesji wyjazdowej w Rawiczu rozpatruje sprawę 23-letniego Tadeusza Demuta, zamieszkałego w Wydwach (powiat Rawicz), oskarżonego o morderstwo czterech osób.

Kilka danych z aktu oskarżenia: 11 marca br. Demut przyszedł odwiedzić swą żonę, która mieszkała przy rodzicach. Między oskarżonym, który był w stanie nietrzeźwym, a teściami i żoną doszło nie po raz pierwszy — do scysji. Demut opuszczając ich dom, zagroził, że wróci i kogoś zastrzeli. Groźba została spełniona. Uzbójony w dubeltówkę Demut wszedł oknem do mieszkania teściów i

Spółeczeństwo — nauczycielstwu

Wągrowiec uczcił Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela jako wspólne święto i nauczycieli, i dziecka. Komitety rodzicielskie zorganizowały w szkołach nr 1 i 2 przyjęcia. Przy lampce wina, kawie i ciastkach uroczystość przebiegała w miłym nastroju. Wszystkim wychowawcom wręczono książki. Delegacja komitetu opiekunów nad szkołą nr 1 Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego ofiarowała pracownikom nauczycielowi Wacławowi Martyniowskiemu komplet wiecznych piór. Dzieci przyniosły dziesiątki wiązanek, doniczek, a nawet koszy kwiatów.

Podobne uroczystości przebiegały we wszystkich szkołach powiatu wągrowieckiego.

Prezydium PRN zorganizowało spotkanie z nauczycielami — członkami rad narodowych, gromadzkich, miej-

„Rywal” rywalizuje

Leszczyński „Rywal” wraz z poznańską „Gopłaną” uruchomił własne sklepy sprzedaży detalicznej w Radomiu, Łodzi, Lesznie i Poznaniu. Wkrótce zostanie urządzony jeszcze jeden sklep i to w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej. Dyrekcja „Rywała” wystarała się o odpowiednie fundusze na odbudowę bloku mieszkaniowego. Roboty rozpoczęto. Nowy dom mieszkalny będzie liczył 30 izb. W przyszłym roku znajdzie pomieszczenie 10 rodzin. (R)

Milion złotych na szkołę w Witkowie

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu uchwaliła w tych dniach przekazanie miliona złotych na budowę szkoły w Witkowie, pow. Gniezno. Decyzja ta podyktowana została tragiczną sytuacją szkolniczą w tej miejscowości. (V)

Pieniądze są

Powiatowy Inspektorat Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Jarocinie ma do wypłacenia 97.865 zł tytułem wypłat za szkody spowodowane przez pożary lub huragany w obiektach Państwowego Funduszu Ziemi. Cóż z tego? Państwowy Fundusz Ziemi od trzech lat nie kwapi się jakoś z podjęciem tych pieniędzy i przekazaniem ich na remonty. Tymczasem parcelanci z Zakrzewa czynią bezwzględne starania o przeprowadzenie remontów domów mieszkalnych PFZ. O czym to wszystko świadczy? (alk)

Butelki

Był kłopot z butelkami, bo zaważały. Jeszcze większy — z ich sprzedażą. Poszedłem w Jarocinie do sklepu MHD nr 9.

— Nie skupujemy. Brak skrzyń.

W sklepie MHD nr 19. Ta sama odpowiedź.

W sklepie PSS nr 19 — to samo.

Chwyciłem wracającego z targowiska siostrzeńca:

— Weź te przekłete butelki i sprzedaj w sklepie na wsi. Będziesz miał na kino.

Po tygodniu otrzymałem list.

„Kochany Wuj! U nas w Kolniczkach sklep nie skupuje butelek. Pojechałem z nimi do Ustraty. Tam w sklepie powiedziano mi, że butelki przyjmują tylko w poniedziałki.

Teraz leżę w łóżku, przez ten piekielny Wujowy podarunek. Wracając na rowerze wywaliłem się z tymi butelkami. Też mnie Wuj urządził!”

Alk

kładów pracy, jak i koła sportowego „Sparta” złożyli życzenia nauczycielstwu, życząc jak najpomyślniejszej pracy dla dobra naszej dziatwy. Kierownik szkoły — Robiński przedstawił zebraniu zadania nauczycielstwa, prosząc, by członkowie komitetu jeszcze z większym zapałem przystąpili do pracy, niż w latach poprzednich.

Przewodniczący komitetu rodzicielskiego — Józef Hamroł wznosił tradycyjny toast przy szklance wina na cześć nauczycielstwa miasta, a zebrani zaśpiewali wychowawcom dziatwy „Sto lat”. (stm)

PFZ i parcelanci

35 resztówek w powiecie jarocińskim należy do Państwowego Funduszu Ziemi. Ostatnio dokonano pomiaru zajmowanych pomieszczeń zarówno gospodarskich jak i mieszkalnych i ustalono stawki czynszu dzierżawnego w wysokości 6 zł od m² za pomieszczenia mieszkalne i od 3—4,50 zł za pomieszczenia gospodarcze. Na 962 rolników 96 odmówiło podpisania umów o dzierżawie, motywując to zbyt wygórowanymi stawkami.

Wielu jest i takich z byłych parcelantów Ruska, Wolicy Pustej, Brzostówka, którzy chcą się budować, a nie mają wytyczonych działek budowlanych.

Referat Państwowego Funduszu Ziemi winien bardziej zająć się sprawą powoływania zespołów użytkowników budynków, gdzie zarówno rolnicy-użytkownicy budynków jak i PFZ współuczestniczą w utrzymaniu budynków w stanie pełnej użyteczności. Zespoły takie korzystają także z 50% obniżki stawki dzierżawnej.

689 wniosków złożono do Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Jarocinie o uwłaszczenie gospodarstw. Dotąd zarejestrowano w sądzie 191 gospodarstw i wydano 209 aktów nadania. (alk)

SPORT

Dwa zwycięstwa

Turniej finałowy o mistrzostwo województwa poznańskiego szkół średnich w koszykówce, rozegrany w Lesznie, w konkurencji dziewcząt i chłopców zakończył się sukcesem reprezentantów Poznania.

Pierwsze miejsce wśród dziewcząt zajął zespół Liceum Og. nr 2 (Poznań), który pokonał Liceum Pedagogiczne z Kalisza 82:20 i SKS Grom z Wągrowca 33:16. W konkurencji chłopców najlepiej wypadli wychowankowie trenera Haglaera. Zwyciężyli oni Liceum Og. z Jarocina 54:32 i Liceum Og. nr 3 z Poznania 48:39. (R)

Krótko

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ szablów w Warszawie, podobnie jak w latach ubiegłych, zakończył się zwycięstwem Węgrów, którzy wyprzedzili Polskę i Włochy.

GINASTYCZY POLSKI pokonał reprezentację NRD 673,25:670,50 pkt. Mecz kobiecy wygrała NRD 371,932:369,132 pkt. Kotówna (Polska) na 8 konkurencji wygrała 7.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W Chodzieży rozegrany został mecz mistrzowski w tenisie stołowym między miejscową Polonią a Czempińskim Klubem Sportowym. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli goście — 3:7, uzyskując punkty przez Kazimierza Maślaka — 3, Mariana Maślaka — 1, Mariana Piotrowskiego — 2 oraz jeden w grze podwójnej. Punkty dla pokonanych zdobyli: Siminiak — 2 i Nowicki — 1. (x)

Polonia II w Lesznie pokonała w meczu koszykówki LZS Śrem 58:33. (R)

W tych dniach kierownictwo KS Ostrowia zaangażowało na stanowisko trenera sekcji bokserskiej znanego trenera, dotychczasowego wychowawcę pięściarzy kaliskiego Włodkiewicza — Zygmunta Winklera. Do pomocy będzie on miał dwukrotnego mistrza Polski — St. Woźniaka. (Of)

Oj, ten handel!

Znajomość potrzeb, stały kontakt z odbiorcą — klientem, to niemal dogmat działalności handlowej. Praktyka niestety wykazuje, że nawet do takich oczywistych zasad powracać trzeba aby rozwiązać się nie bierze zenująca aż niezaradność wielu pracowników naszego handlu, którzy ograniczają się w zasadzie do mechanicznego procesu wymiany towar-pieniądz, ewentualnie, nieco gwałtowniejszej — słów. To ostatnie niektórych przedstawicieli tzw. handlu daje maksimum zadowolenia i pochłania m... trudu. Stąd potem takie kwiatki jak: zamawianie przez PZGS tylko 114 ciągników „Zetor” dla całego województwa, choć pierwszą „ch partię (67 traktorów) rozprzedano błyskawicznie.

Podobna historia z maszynami rolniczymi. Zamówiono np. na 1958 rok 2.900 siewników zbożowych o szer. 1,5 m, a tylko 1900 o szer. 2 m, — bardzo poszukiwanych przez rolników.

Przytoczone przykłady świadczą o braku orientacji w podstawowych sprawach zaopatrzenia wsi. Nierealność zapotrzebowania jest często przyczyną występujących braków towarowych. Dotyczy to szczególnie artykułów spożywczych, np. maki. PZGS Poznań potrafił zamówić na wrzesień tylko 205 ton maki, mimo zerowych zapasów. Oczywiście na wrzesień wystarczyło, ale w pierwszej dekadzie października (zanim przyszły nowe dostawy) piekarnie odczuwały braki w zaopatrzeniu. W takiej samej sytuacji znalazły się PZGS: Międzychód, Kępno, Kalisz i inne.

Chyba podobnych kompromitujących rzeczy przy odrobinie dobrej woli i fachowości można uniknąć. Wystarczyłby chociażby do planów obrotów w analogicznych okresach ubiegłych lat. (emp)

JESLI CHCESZ, BY TWE DZIECI MOGŁY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIEŁLE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH WIECZORNICH!

Mecz lipski największym wydarzeniem sezonu

Prasa niemiecka bardzo szeroko pisze o meczu piłkarskim Polska—ZSRR, traktując ten pojedynek jako największe wydarzenie sportowe ostatniego sezonu.

O Polakach pisze „Vorwärts”, że „przez 30 minut przeważali. Odnosiło się wrażenie, że będą zwycięzcami. Jednak utrata bramki ich załamala”. To samo pismo uważa Woźniaka za najlepszego w polskiej jedenastce, natomiast radzieckich piłkarzy: Netto, Strielowa i Wojnowa uważa jako ojców zwycięstwa.

Większość prasy NRD podziela opinie, że Polacy w Lipsku raczej zawiedli.

Dużo uwagi zawodom poświęca również prasa NRF. „Die Welt” w sprawozdaniu stwierdza, że zwycięzcy bynajmniej nie dali w Lipsku koncertu gry i w Szwecji na mistrzostwach świata nie mają większych szans.

Znany trener piłkarski NRF S. Herberger powiedział: „Drużynę Polski widziałem po wojnie po raz pierwszy. Zaprzęśliśmy szanse pierwszego dobrego kwadransu, po tem obnażyli swoje braki. Gracze radzieccy przewyższyli pierwsze zdenerwowanie i wykazali dużą pewność.

Sędzia, Anglik Clough, który prowadził wszystkie trzy mecze, oświadczył: na najwyższym poziomie stało spotkanie w Moskwie, na najniższym w Lipsku. U Polaków podobał mi się Korynt, u Rosjan — Ogonkow.

Na pociechę została nam jednak pewna nadzieja. Zależać będzie ona od decyzji FIFA, tj. na ewent. spotkanie z Izraelem, który zakwalifikował się do finału w.o. Jedenastka ta ma zgodnie z założeniami FIFA rozegrać mecz z jednym z silniejszych państw, które zajęły drugie miejsce w swej grupie.

Po pięknym sukcesie odniesionym z ZSRR, zdaliśmy się nieco przybliżyć do pierwszej klasy piłkarskiej. Zajęcie przez nas drugiego miejsca za Związkiem Radzieckim, i to w dodatku po trzecim decydującym spotkaniu, stawia polskim piłkarzom wcale dobrą notę. Przecież piłkarze radzieccy uważani są nadal za najgroźniejszych przeciwników dla pierwszych zespołów świata.

Pomimo porażki w Lipsku, niewątpliwie baczniejszym niż dotąd okiem spoglądać się będzie na polskich piłkarzy. (p)

Wielka ilość wygranych w „Toto-Lotka”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że celem umożliwienia grającym w „Toto-Lotka” osiągnięcia większej ilości wygranych wprowadza się następującą zmianę w instrukcji konkursu.

Począwszy od 1 grudnia br. wprowadza się 4 stałe stopnie nagród za trafne odgadnięcie 6, 5, 4 i 3 dyscyplin sportowych. W związku z powyższym kwotę przeznaczoną na wygrane dzieli się na 4 równe części (po 25 proc.).

Lekkoatletyka we Wrześni

Lekkoatletyka miała swego czasu we Wrześni wielu zwolenników. Po okresie zasfocju od trzech lat następuje odrodzenie się tej dyscypliny sportowej.

Sekcja lekkoatletyczna wrzesińskiego LZS liczy 12 zawodników i 28 zawodniczek. Przeciętny wiek: 17 lat, a więc — juniorzy. A czy pozostałe kluby nie uprawiają lekkoatletyki?

Reprezentanci Wrześni brali w ciągu tegorocznego sezonu udział w 29 imprezach, także w Lublinie, Bydgoszczy, Poznaniu, Przemyślu, Zielonej Górze i Wrocławku.

Do czołowych miast zaliczamy: Alicję Staniszewską, Annę Kędziorównę, Krystynę Toporkównę, Jadwigę Patelkównę, Zofię Kosmąlową, Stanisława Sobisza, mistrza Polski juniorów na 200 m ppl., Tadeusza Smolińskiego (100 m — 11,4 sek.), Aleksandra Daszkiewicza, Ryszarda Kostrowskiego (1,75 m w skoku wzwyż). Również należy wymienić: Beczkiewicz, Bilskiego, Henela, Dobrocha, Zarkiewicza, Olszewskiego, Maćkowiaka i Begiera.

Zawodnicy zdobyli ogółem 33 klasy sportowe, z tego pierwszych — 1, a drugich — 9. Do uzyskania tych wyników przyczynił się w dużej mierze trener Kobielski. (K. St.)